



D O D A T E K



C Z Ę Ś Ć 5

# Zanim wejdzie EURO

28 lutego 2010 ■ bezpłatny dodatek specjalny

Y 9004 C Nr indeksu 359424 [www.goscmiedzielny.pl](http://www.goscmiedzielny.pl)



## EURO PODBIJA EUROPE

- Na kim warto się wzorować?
- Jak Słowacy polubili euro?

### NBP

Narodowy Bank Polski

PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW  
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

# Jak rośnie strefa eu:

Chociaż w portfelach Europejczyków jest dopiero od ośmiu lat, już stało się drugą walutą świata.

Pierwsze jedenaście państw, które w 1999 r. weszły do Unii Gospodarczej i Walutowej, i tym samym przyjęły euro jako walutę narodową, początkowo używały jej tylko w operacjach bezgotówkowych. Europejską walutę miały więc: Belgia, Niemcy, Irlandia, Hiszpania, Francja, Włochy, Luksemburg, Holandia, Austria, Portugalia, Finlandia, a od 2001 r. – także Grecja. W 2002 r. z portfeli zaczęły zniknąć niemieckie marki i francuskie franki, a ich miejsce zajęły banknoty i monety euro. Umowy o przyjęciu euro podpisały też małe państwa niebędące członkami UE: Watykan, Monako i San Marino. Z kolei przyzwyczajeni do swojego funta Brytyjczycy wynegocjowali klauzulę, zgodnie z którą sami zdecydują, czy i kiedy wejdą do strefy euro. Podobny przywilej zyskali Duńczycy, którzy bali się utraty wysokiego poziomu świadczeń socjalnych i w referendum odrzucili euro. „Nie” w referendum powiedzieli też Szwedzi, chociaż – tak jak państwa nowo przyjęte do UE – są zobowiązani w przyszłości dołączyć do UGW. Bez formalnej zgody UE jednostronnie euro wprowadziły u siebie Andora, Czarnogóra i Kosowo.

## Tylko dla solidnych

Wszystkie państwa, które dołączyły do UE w 2004 r., mają obowiązek przyjęcia euro jako swojej waluty. Żeby tak się stało, muszą udowodnić, że ich gospodarki są stabilne i nie będą obciążeniem dla wspólnego, europejskiego rynku, czyli w praktyce spełnić tzw. kryteria konwergencji. Zgodnie z nimi, inflacja nie może być wyższa niż 1,5 punktu proc. średniej stopy inflacji w trzech krajach UE o najniższej inflacji, a długoterminowe stopy procentowe mogą maksymalnie wzrosnąć o 2 punkty proc. ponad średnią wyznaczoną przez te trzy państwa. Poza tym kandydat do strefy euro musi trzymać w ryzach swoje długi: deficyt budżetowy może osiągnąć najwyżej 3 proc., a dług publiczny 60 proc. PKB. Ostatnim warunkiem jest przystąpienie do ERM II, czyli zobowiązanie się do utrzymania stabilnego kursu wymiany waluty przez dwa lata.

Najszybciej warunki te udało się spełnić Słowenii, która w 2007 r. pożegnała swojego tołara. W kolejnym roku euro wprowadziły



ISTOCK PHOTO

Malta i Cypr, a w ubiegłym – Słowacja. Teraz najbliższymi kandydatami na przyjęcie nowej waluty są: Litwa, Estonia i Łotwa, które już są w ERM II. Jest w nim również Dania, która jednak nie chce rozstać się z własną koroną. Polska, Czechy i Węgry przymierzają się do przystąpienia do mechanizmu stabilizacji kursów.

## Europejska kawa droższa

To, czego najbardziej obawiają się Polacy w związku z wprowadzeniem euro, to wzrost

cen. Według badań Eurobarometru, boi się tego 80 proc. Polaków, a 34 proc. obawia się niedogodności związanych z samą wymianą waluty. Nie jesteśmy w tych obawach odosobnieni – przeżywali je mieszkańcy wszystkich krajów, które przygotowywały się do przejścia na walutę europejską. Ich doświadczenia pokazują, że obawy się nie sprawdziły. Jak podaje unijne biuro statystyczne Eurostat, w wyniku zmiany waluty ceny wzrosły zaledwie o 0,12–0,29 punktu procentowego z 2,3 proc. wzrostu cen w 2002 r. w całej strefie euro.

# URO

## 330 mln

– tylu Europejczyków  
posługuje się  
euro



Konsumentom wydawało się jednak, że płacą drożej. Najtrudniej było przeliczyć ceny towarów najtańszych, a właśnie te są najczęściej kupowane. Niewiele zauważyło, że po wprowadzeniu euro potaniały samochody i mieszkania. Włosi najbardziej narzekali na drogą kawę, a Francuzi na bagietki, których cena z jednego franka podskoczyła do 1 euro (czyli ponad 6 franków). W Niemczech wzrosły ceny usług. Niemiecki minister finansów z goryczą przyznał, że za bardzo zaufano samokontroli handlowców. Podwyżki wynikające z

zaokrągleń cen były niewielkie, jednak zdarzały się przypadki, że przedsiębiorcy podnieśli ceny, licząc na to, że przy zmianie wszystkich cen konsumenci nie zauważą niektórych podwyżek lub łatwiej je zaakceptują. Ujawnienie takich praktyk wielokrotnie obawy społeczeństw wszystkich krajów związane z wprowadzeniem euro.

#### Przeliczać fair

Z tych błędów wyciągnięto wnioski i w kolejnych rozszerzeniach strefy euro przyjęto

rozwiązania administracyjne, zapobiegające nieuczciwym praktykom. Kraje, które później przystąpiły do strefy euro, wiedziały już, że nie wystarczy zadbać o techniczną stronę wymiany: wystarczającą podaż nowych banknotów i monet, o wydłużenie czasu pracy banków, sprawne dostosowanie bankomatów itp. Większą wagę

przykładały do przygotowania obywateli. Także Komisja Europejska zaleciła, by w kontroli przeliczania cen zaangażować organizacje konsumenckie i samych konsumentów.

Tak jak w przypadku pierwszych krajów przyjmujących euro, także w Słowenii, na Malcie i Cyprze pojawienie się nowej waluty poprzedzono szeroko zakrojoną akcją informacyjną. Organizowano kursy dla młodzieży, rozdawano CD z kompendium wiedzy o nowej walucie, rozprowadzano kalkulatory, które w prosty sposób pozwalały przeliczyć ceny. Powstała cała sieć obserwatoriów, które pilnowały prawidłowego przeliczania cen i interweniowały w przypadku nadużyć. Na Cyprze zajęło się tym ministerstwo finansów i organizacje konsumenckie. Na Malcie akcję koordynował Krajowy Komitet ds. Wymiany Walut, który wprowadził inicjatywę FAIR. Polegała ona na tym, że przedsiębiorstwa, które stosowały kodeks uczciwych praktyk cenowych, prawidłowo dokonały przeliczeń, w okresie przejściowym podawały ceny w dwóch walutach i nie zawyżały cen przy okazji wprowadzenia euro, mogły korzystać z logo FAIR. Dla konsumentów logo było informacją, że mają do czynienia z uczciwym sprzedawcą, usługodawcą. To podziało. Niektóre sieci supermarketów przyciągały kupujących plakatami o zaokrągleniu cen w dół, czy obniżeniu cen.

Czy to znaczy, że ceny po zmianie waluty w Słowenii, na Cyprze, Malcie i w Słowacji nie poszły w górę? Poszły. O 0,15 punktu procentowego na Słowacji, 0,2–0,3 punktu procentowego na Malcie i Cyprze oraz o 0,3 punktu procentowego w Słowenii. Sama jednak wymiana przebiegała o wiele spokojniej, bez włoskiego „efektu cappuccino” czy francuskiej „bagietki”. Słowacy narzekali na wzrost cen w restauracjach oraz cen niektórych usług. Na Cyprze konsumenci skarżyli się, że podrożały wizyty w restauracjach, u fryzjerów oraz ceny usług rekreacyjnych. Maltańczycy zaobserwowali wzrost cen usług telekomunikacyjnych, samochodów, napojów alkoholowych i napraw. Konsumenci mogli jednak zgłaszać wszystkie przypadki nieuczciwego wykorzystania zmiany waluty. Każdy był badany, a wobec oszustów stosowano dotkliwe kary. Państwa, które w następnej kolejności przystąpią do sfery euro, powinny wyciągnąć wnioski z doświadczeń poprzedników i bacznie oglądać, jak dokonuje się zmiana waluty, zwłaszcza w takich sferach, jak usługi, gastronomia, telekomunikacja.

Joanna Jureczko-Wilk

# Bierzmy przykład

Dla wybierającej się do strefy euro Polski przykładem sprawnego przyjęcia nowej waluty może być Słowacja.

Ceny wzrosły we wszystkich krajach, które przyjęły euro. Ale bardzo niewiele. Trudno też udowodnić, że „winne” jest euro, bo na przełomie roku, gdy zmienia się walutę, zwykle wprowadza się też planowane podwyżki. Przypadków nadużyć było zaledwie kilka. A słowackie społeczeństwo uwierzyło, że zmiana waluty to uczciwa operacja i nikt nie chce na niej zarobić.

Na Słowacji już kilka miesięcy przed przyjęciem nowej waluty wszystkie ceny w sklepach były podawane w dwóch walutach. Ludzie mogli się przyzwyczaić. Słowacja do strefy euro przystąpiła od 1 stycznia 2009 roku, ale w euro można było tutaj płacić dużo wcześniej. I nie tylko w kurortach, które odwiedza wielu zagranicznych turystów. Trzy lata przed oficjalną zmianą waluty, brytyjska sieć supermarketów Tesco zezwoliła na płaconie w euro. Wkrótce okazało się, że w dużych miastach, ale także w mniejszych miejscowościach euro niemalże stało się drugą – obok korony – słowacką walutą. W euro można było płacić, ale resztę otrzymywało się w koronach. Od 1 stycznia 2009 roku dalej można było płacić w euro i w koronach, ale resztę otrzymywało się już w euro. Na Słowacji po zmianie w dwóch walutach można było płacić tylko 16 dni. Przez rok (do końca 2009) korony na euro można było wymienić w każdym banku komercyjnym na Słowacji. W Banku Centralnym



ROMAN KOZDROŃSKI

Słowacy uwierzyli, że zmiana waluty to uczciwa operacja i nikt nie chce na tym zarobić

monety będzie można wymieniać do 2013 roku, a banknoty bezterminowo.

Działania rządu i akcje informacyjne bardzo szybko przekonały Słowaków do zmiany waluty. Stworzono jasne i transparentne przepisy, emitowano spoty reklamowe, rząd każdemu obywatelowi podarował kalkulator, który w prosty sposób przelicza ceny. W akcję informacyjną zaangażowani byli księża. Miesiąc przed oficjalną zmianą waluty każdy na Słowacji mógł kupić zestawy słowackiego euro. W woreczku było 45 monet i miały wartość 500 słowackich koron (czyli 16,6 euro).

Zainteresowanie nimi było tak duże, że ustawiły się po nie długie kolejki. Najbardziej na szybką zmianę postawy społeczeństwa wpłynęła jednak zgoda polityczna. W połowie przygotowań do wstąpienia do strefy euro na Słowacji odbyły się wybory parlamentarne. I choć zmiany przepisów i reformy gospodarcze przygotowała prawicowo-liberalna koalicja, kończyła populistyczno-lewicowa partia SMER. Zmieniła się władza, ale nie zmienił się kierunek. W słowackim parlamencie nie było żadnej siły, która przeciwstawiałaby się przyjęciu euro.

**Tomasz Rożek**

## ■ Eurostównik ■

**SWIFT** – system elektroniczny, dzięki któremu możliwe jest przekazywanie pieniędzy między bankami. System nie pobiera opłat od transakcji.

**EURIBOR** – stopa procentowa międzynarodowego rynku bankowego dla lokat w euro. Oblicza się ją ze średnich stóp procentowych 47 banków z obszaru Unii Gospodarczej i Walutowej, 4 banków z pozostałych krajów Unii Europejskiej, 4 banków amerykańskich, 1 banku szwajcarskiego i 1 banku japońskiego.

**Pakt Stabilności i Wzrostu** – zasady koordynacji i kontroli finansów publicznych państw UE, określone w przepisach prawa wspólnotowego, mające być zabezpieczeniem przed nadmiernymi deficytami budżetowymi. Pakt zaleca, by w okresie normalnej koniunktury budżety pozostawały zrównoważone, natomiast w okresie gorszej koniunktury deficyt nie przekraczał 3 proc.

PKB. Za przekroczenie tego wskaźnika może zostać nałożona kara finansowa wynosząca od 0,2 do 0,5 proc. PKB danego kraju.

**Stopy procentowe** – to miara przychodu, na jaki może liczyć ten, kto posiada kapitał i udostępnia (pożycza) go innym. W Polsce istnieje pięć stóp procentowych, których wysokość ustala Rada Polityki Pieniężnej. To stopa referencyjna, lombardowa, depozytowa i redyskonta weksli i dyskontowa weksli. Bank centralny, obniżając lub podnosząc podstawowe stopy procentowe, wpływa pośrednio na oprocentowanie depozytów i kredytów w bankach komercyjnych.

**NBP**  
Narodowy Bank Polski  
PROJEKT DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW  
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

Więcej o polskiej drodze do euro na stronach [www.nbp.pl/euro](http://www.nbp.pl/euro). Tam też znajduje się pełna wersja opracowanego w Narodowym Banku Polskim „Raportu na temat pełnego uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej”.